

Zdanie odrębne do Stanowiska Komitetu Etyki w Nauce Polskiej Akademii Nauk „Etyczne aspekty upowszechniania poglądów nienaukowych”.

Zgadzam się, że propagowanie poglądów pseudonaukowych, czyli takich które nie są oparte na wiarygodnych badaniach naukowych ani na racjonalnej i logicznej argumentacji jest szkodliwe i „może prowadzić do realnych krzywd jednostek i społeczeństw”. Dychotomiczny podział poglądów na naukowe i pseudonaukowe pomija fakt istnienia sporów naukowych, czyli różnych poglądów naukowych dotyczących tego samego tematu. Spory naukowe występują zarówno w dziedzinach wiedzy, które dają się badać metodami empirycznymi (np. fizyka, biologia) jak i w tych dziedzinach, w których siła argumentacji polega na racjonalnym, logicznym rozumowaniu (np. etyka, filozofia).

Niedostrzeganie różnicy jaka dzieli powszechnie akceptowane poglądy naukowe od sporów naukowych powoduje, że analiza etycznych problemów upowszechniania poglądów nienaukowych jest niepełna i może sprzyjać dyskryminowaniu osób prezentujących niepopularne poglądy naukowe. Trzeba wyraźnie oddzielić poglądy pseudonaukowe oraz antynaukowe, których na uczelniach nie wolno tolerować, od sporów naukowych, które na uczelniach toczone być muszą, ponieważ inaczej hamuje to postęp nauki oraz sprzyja fałszowaniu wiedzy. Ta część poglądów naukowych, którą określiłem jako spory naukowe może być niesłusznie klasyfikowana jako poglądy pseudonaukowe lub antynaukowe, a co za tym idzie ich prezentowanie może podlegać restrykcjom. Zróżnicowanie poglądów naukowych dotyczy drażliwych zagadnień takich jak dopuszczalność aborcji, czy czynnej eutanazji. W tych dziedzinach spory prowadzą nieprzychylnie sobie i stosujące nie tylko merytoryczne metody argumentacji środowiska. Zaklasyfikowanie niektórych poglądów naukowych jako poglądów pseudonaukowych lub antynaukowych może być skuteczną metodą zamykania ust naukowcom i zastraszania badaczy. Takie działania będą prowadzić do zmanipulowania poglądów całego społeczeństwa, które uzna jeden z poglądów za jedyny, ponieważ tylko ten będzie akceptowany na forum nauki, podczas zajęć dydaktycznych oraz w murach uczelni. Komitet nie zaproponował praktycznej metody, która chroniłaby osoby prezentujące niepopularne poglądy naukowe przed ich prześladowaniem polegającym na arbitralnym zaklasyfikowaniu ich poglądów jako nienaukowe, mimo, że takie rozwiązanie zaproponowałem.

W przypadku podejmowania decyzji: o odmowie udostępnienia przez uczelnie sal dydaktycznych organizatorom wydarzeń, o ograniczaniu rozpowszechniania poglądów lub stanowisk przez wykładowców lub o skrytykowaniu innych wystąpień każda taka decyzja powinna zawierać

merytoryczne, naukowe uzasadnienie. Podmiotowi, którego decyzja dotyczy powinno przysługiwać prawo do przedstawienia naukowych kontrargumentów. Opisana przez mnie procedura umożliwia odróżnienie poglądów pseudonaukowych lub nienaukowych, których nie wolno tolerować od poglądów i stanowisk naukowych podzielanych jedynie przez część środowiska naukowego, do których głoszenia badacze powinni mieć prawo.

Dla przejrzystości stanowiska pominąłem tutaj kwestie szczegółowe.

Dr hab. n. med., bioetyk Marek Czarkowski